

Niech żyje Związek Radziecki — kraj zwycięskiego socjalizmu!

Budowa gigantycznej zapory wodnej na Węgrzech

BUDAPEST. (PAP). — Na Węgrzech rozpoczęto budowę nowej wielkiej zapory wodnej na rzece Tysie. Zapora ta, która będzie największą tego rodzaju budowlą w całym kraju, umożliwi nawodnienie 200.000 ha ziemi uprawnej. Zbudowana przy zaporze elektrownia wytwarzać będzie 6-krotnie więcej prądu elektrycznego niż wszystkie elektrownie węglarskie w chwili obecnej.

Cena 15 groszy

KURIER KORZALIŃSKI

Rok I

Czwartek 7 grudnia 1950

Nr 122

Niewyczerpana skarbnica cennych doświadczeń

Wyniki owocnej współpracy z ludźmi radzieckimi podsumowuje polski świat pracy, nauki i sztuki

na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Rocznica uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej zbiega się w tym roku w Polsce Ludowej z zakończeniem miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Na licznych zgromadzeniach zorganizowanych przez komitety obchodu Miesiąca, szerokie rzesze społeczeństwa polskiego bliżej zapoznają się z Konstytucją Stalinowską, najbardziej demokratyczną konstytucją, jaką znają dzieje ludzkości.

Jednocześnie polski świat pracy, nauki i sztuki podsumowuje wyniki owocnej braterskiej współpracy z ludźmi radzieckimi oraz wyniki nabytych w drodze tej współpracy cennych doświadczeń.

Roczny plan wykonany! Meldunek Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

Wczoraj o godz. 13-tej Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach wykonała roczny plan juty, jednego z podstawowych produktów fabryki.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej — załoga PFSJ w Żydowcach zobowiązała się wykonać plan roczny juty 7 grudnia. Zobowiązanie zostało wykonane o dzień wcześniej.

Do przedterminowego wykonania planu przyczynili się: czołowy racjonalizator Jan Sobczyk oraz z brzołowy szybkiego remontu Julian Pytych i Zygmunt Skrzyński.

Stoleczny Komitet Obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizował we wszystkich dzielnicach Warszawy zebrań poświęconych zapoznaniu ludności z Konstytucją Stalinowską.

Polscy robotnicy, chłopcy, uczeni i artyści coraz szerzej korzystają z bogatych doświadczeń radzieckich. Wiele polskich lekarzy stosuje już z powodzeniem nowe radzieckie metody leczenia, zmniejszając coraz bardziej wypadki nieuleczalnych schorzeń.

Dziś w Wydziale Lekarskim Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, prof. dr Witold Starkiewicz, długoletni lekarz-okulistę, który w oparciu o metody radzieckie uczonego akademika Filatowa dokonał największej w Polsce liczby udanych operacji przywracających drogę wzroku ludziom ociemniałym na skutek bielma, oświadczył:

„Osiągnięcia radzieckie są dla nas wzorem. Korzystając z bogatych doświadczeń radzieckich osiągamy dobre wyniki w mojej pracy. Powinniśmy jak najszerzej z

tych doświadczeń korzystać zarówno w nauce jak i przy rozwiązywaniu praktycznych zagadnień, a szczególnie w dziedzinie walki o stałą poprawę stanu zdrowotnego świata pracy, realizując z olbrzymim zapałem Plan 6-letni, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.”

Jeden z czołowych przodków pracy w polskich zakładach obuwia w Chelmku Roman Czudo mówi:

„Nasza załoga zawdzięcza zastosowaniu systemu Matrosowa, wspaniałego organizatora i bohatera pracy uzyskanie wysokich norm wydajności i co za tym idzie wzrost zarobków.

Żywimy wdzięczność dla tych, którzy nie ustają w wysiłkach, by pracując uczynić lepszą i wydajniejszą.”

Prorektor Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie prof. Biernawski:

„Moją specjalnością jest mechaniczna obróbka materiałów. Będąc w roku ubiegłym w Związku Radzieckim, miałem możność zetknięcia się z przedstawicielami mojej dziedziny zainteresowanymi naukowymi w Moskwie i Leningradzie i przekonałem się jak wysoko jest tam postawiona ta dziedzina wiedzy.

W zakresie obróbki i spawania osiągnięcia uczonych radzieckich są wielkie. Były one możliwe dzięki słusznej polityce kadr naukowych, dzięki zbliżeniu nauki do życia... do warsztatów, do robotnika oraz dzięki szeroko rozwiniętej współpracy naukowców radzieckich z nowatorami i racjonalizatorami pracy. Bardzo ważne znaczenie ma tutaj planowa organizacja prac naukowych - badawczych, w której zwraca się uwagę na problemy zasadnicze, związane z wytyczonymi przez życie gospodarczymi i przemysłowymi potrzebami narodów radzieckich.

Wprowadzone u nas radzieckie metody, służące do oceny materiałów, dają nam możność dalszego ich opracowywania oraz osiągnięcia na tym odcinku poważnych rezultatów.

Wzorem naukowców radzieckich tworzymy u nas kolektywy naukowe dla zbiorowego opracowania takich zagadnień, w których potrzebna jest współpraca zarówno naukowca - matematyka, jak fizyka, metaloznawcy, termodynamika i innych.”

Czołowy przodownik pracy, maszynista węzła krakowskiego Jan Pałkowski mówi o stosowaniu naukowych zdobyczy chemików radzieckich w kolejniectwie polskim:

„Rewolucyjne zmiany dokonały się w kolejniectwie polskim przez zastosowanie radzieckiego preparatu tzw. sodafosu, który skutkami przeciwdziała osadzeniu się kamienia kotłowego w parowozie.

Dawniej kocioł parowozowy musiano płukać co dwa tygodnie. Dziś — po zastosowaniu

sodafosu — kamień kotłowy już się nie osadza. Dzięki temu zwiększono czas eksploatacji parowozów bez płukania kotła do kilku miesięcy.

Po zastosowaniu sodafosu i metod pracy, opracowanych przez czołowych kolejarzy radzieckich: Ogniewa, Kriwonowa i Papawina, przelechałem na parowozie typu „PT 47” — 140.000 km bez remontów i płukania kotła.

Dużą pomoc stanowią dla nas również radzieckie czasopisma o kolejniectwie. Dzięki nim stale pogłębam swoje wiadomości fachowe.”

W 9-tą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Moskwą

MOSKWA PAP. Dziennik „Moskiewska Prawda” przypomina w specjalnym artykule etapy wielkiej bitwy pod Moskwą, która toczyła się 9 lat temu.

Autor artykułu generał - Sandałow stwierdza, że rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich pod Moskwą wejście do historii jako wspaniały przykład poświęcenia i bohaterstwa.

Podlegające wojenni — pisze generał Sandałow — nie powinni zapominać lekcji historii. Stalinowską politykę pokoju i przyjaźni między narodami popierają gorąco prosić ludzi we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

Moskwa pozostała niedostępną dla wrogów twierdzą socjalizmu.

Naród radziecki jest niezwyciężony. Jest on pełen wiary w swą jasną przyszłość.

Ludność Berlina przeciwko remilitaryzacji

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że do poniedziałku wieczór 878 tys. berlińczyków ze wszystkich części miasta złożyło swe podpisy pod odezwą, przeciwko remilitaryzacji i na rzecz pokoju.

Imponującymi osiągnięciami gospodarczymi czczą masy pracujące ZSRR 14-rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). Narodzi Związek Radziecki obchodził 14-rocznicę Konstytucji Stalinowskiej. Miasta i wsie tonęły w oświetlonych szatach.

W r. dzień Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z zakończeniem powojennego planu 5-letniego i ze zbliżającymi się wyborami do rad terenowych deputowanych ludu pracujących. Najszerze rzesze narodu radzieckiego obchodzi 14-tą rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji zwycięskiego socjalizmu w atmosferze wielkiej aktywności politycznej i produkcyjnej.

Do Moskwy napływają masowo meldunki od załóg licznych zakładów przemysłowych o przedterminowym wykonaniu planu 5-letniego.



Meldunki z całego kraju

Zwycięskie wykonanie planów produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem, który przybliża nas do końca pierwszego roku Planu 6-letniego rośnie liczba napływających meldunków o zwycięskim wykonaniu planów rocznych. Obecnie już nie tylko poszczególne zakłady, ale i całe branże produkcyjne po zrealizowaniu swych planów rozpoczęły produkcję ponadplanową, co w konsekwencji da dodatkowe ilości towarów wartości wielu milionów złotych.

Roczny plan produkcji wykonany: cały przemysł chemiczny, cały przemysł maszyn rolniczych, cały przemysł tytoniowy, statki Państwowej Żeglugi Przybrzeżnej w Gdańsku,

kopalnia „Bolesław” w woj. krakowskim, huta „Baildon”, kopalnia rudy żelaznej: „Karl”, „Staszic”, „Zarki 2” i „Czesław 2” i wiele innych zakładów na terenie całego kraju.

WARSZAWA (PAP). Trzy fabryki drożdży wykonały przedterminowo roczne plany produkcyjne. Pierwsza wykonała plan fabryka w Tezowie, a następnie fabryka w Kętrzynie woj. olsztyńskiego i w Biezanowie.

Plany produkcyjne na r. 1950 były w fabryce w Tezowie o 25 proc., w Kętrzynie o 16.7 proc. i w Biezanowie o 60 proc. większe od planów z ub. r.

Za udział w ruchu obrońców pokoju Dr Woodard usunięty z partii konserwatywnej Anglii

LONDYN (PAP). Kierownictwo organizacji partii konserwatywnej w Ealing (Londyn zachodni) postanowiło usunąć z szeregu partii doktora Woodarda za jego udział w ruchu obrońców pokoju. Dr Woodard był delegatem brytyjskim na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie oraz został wybrany do Światowej Rady Pokoju.

Decyzja kierownictwa poprzedzona została wezwaniem dr Woodarda do wytlumaczenia się ze swej działalności pokojowej. Dr Woodard stawiał się na wezwanie z emblematem ruchu pokoju — gołębiem Piassa — w klapie marynarki.

Po opuszczeniu lokalu partii, Woodard oświadczył przed stawicielem prasy: „Powiedziałem im, że co najmniej miliard ludzi na świecie wlezie w komunizm, że należy się z tym ludźmi liczyć i współpracować z nimi jeśli mamy utrzymać pokój. Wezwałem ich do wskazania mi takiej organizacji pokojowej, do której mógłbym należeć nie narażając się na wydalenie z partii konserwatywnej. Nie potrafiono mi jednak wskazać takiej organizacji. Powiedziałem im wówczas, że świadczą to o ich hipokryzji w kwestii pokoju i że opieram swe poglądy na zasadach chrześcijańskich, które mówią: Nie zabijaj! Powiedziałem również, że pragnę walczyć o pokój w szeregach partii konserwatywnej. Odpowiedziałem że jeśli tak jest w istocie, to doprowadza on do trzeciej wojny światowej, w której nie będzie dla nich ratunku. Powiedziałem im: Nie możecie sprzeciwić się komunizmowi siłą, wszelkie próby w tym kierunku będą waszą zagładą.”

Dr Woodard potwierdził, że będzie dalej prowadził walkę o pokój i że nie zamierza wycofać się z pracy politycznej i społecznej.

Wymiana doświadczeń



Coraz lepsze osiągnięcia w naszych spółdzielniach produkcyjnych zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, który dzieli się z nami swymi bogatymi doświadczeniami. Czerpiemy je zarówno z bogatej literatury radzieckiej, jak i bezpośrednio z rozmów przeprowadzanych z przodownikami pracy potężnego kraju Rad, w cza

sie odwiedzania kolchozów lub podczas ich pobytu u nas. Niedawno bawiła na terenie naszego województwa wycieczka radzieckich kolchoźników, którzy udzieliли naszym spółdzielcom wielu cennych wskazówek i rad. Na zdjęciu: zootechnik MARIA SKORNIĄKOWA w rozmowie z ZOFIĄ KOSNACKĄ, członkinią spółdzielni Nastuzin.

36 milionów młodzieży w szkołach
- 750 tysięcy studentów na uczelniach

Warunki wszechstronnego rozwoju ma zapewnione młodzież radziecka

PRZED REWOLUCJĄ PAŹDZIERNIKOWĄ NARODY ROSJI CARSKIEJ TKWIĘŁY W SKRAJNEJ CIEMNOTY. JAKIE BYŁY JEJ ROZMIARY ŚWIADCZYŁA CHOĆBY NASTĘPUJĄCE CYFRY: ZAŁĘDWINIE 25 PROC. LUDNOŚCI POSIADAŁO PO DOSTAWOWE WYKSZTAŁCENIE, A WŚRÓD NARODÓW AZJI TYLKO 1 PROC. (ŚRODNIE JEDEN PROCENT).
TAKI STAN CIEMNOTY I ZACOFANIA OTRZYMAŁ W SPADKU ZWIĄZEK RADZIECKI.

Już jednak w 1919 r., 26 grudnia, Rząd Radziecki wydał dekret o likwidacji analfabetyzmu. Charakterystyczne, że dekret wydano właśnie w tym momencie, kiedy Związek Radziecki odparł najazdy interwencyjne 14 państw kapitalistycznych. Dekret obejmował nie tylko młodzież, ale wszystkich obywateli w wieku od 8-10-50 lat, ludność cywilną, wojskową i oddziały partyzanckie. Akcją przyniosła wspaniałe wyniki.

W Związku Radzieckim uczęszcza obecnie do szkół 36 milionów młodzieży. W

800 wyższych zakładach naukowych kształcą się 750 tysięcy studentów. Młodzież radziecka nie zasklepia się w jednym kierunku naukowym. W ZSRR kładzie się wielki nacisk na wszechstronne wykształcenie człowieka. Dla ułatwienia młodzieży wyboru zawodu w Związku Radzieckim organizowane są dni wolnego wstępu na wyższe uczelnie. Dzięki temu, każdy kandydat mo

że z bliska się zorientować w charakterze studiów i przekonać się czy obrany przez niego kierunek nauki istotnie mu odpowiada.

SOCJALIZM ZAPEWNIŁ MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ WARUNKI WSZECHSTRONNEGO ROZWOJU. WYDOLIŁA ON Z NIEJ NAJLEPSZE TWÓRCZE CECHY LUDZKIE, ROZWIJAŁE WSZYSTKIE WARTOŚCI, KTÓRE TŁUMIŁ I NISZCZYŁE USTRÓJ KAPITALISTYCZNY.

Zofia Krzyżanowska

Wygrywamy wielką bitwę Planu 6-letniego

Jeszcze trzy tygodnie dzieli nas od zakończenia roku 1959 — pierwszego roku Planu 6-letniego, a już wśród napływających meldunków przedterminowego wykonania Planu figuruje nie tylko poszczególne zakłady, lecz całe branże, całe gałęzie produkcji. Oto w dniu 1 grudnia przemysł chemiczny — drugi po węglu w Planie 6-letnim — wykonał swój roczny plan wartościowy. Przemysł maszyn rolniczych wykonał swój plan produkcyjny o dwa dni wcześniej, bo już 28 listopada.

Z zakładów przemysłowych wysunęły się na czoło Starachowice buty „Ballon” i Cedlera. Każdy nowy meldunek zwycięstwa ma w tym roku szczególne znaczenie i wymowę, przede wszy-

stkim w uwagi na fakt, iż pomysłowo wykonane zadania i założenia pierwszego etapu Planu 6-letniego, stwarza warunki dla dalszej jego realizacji. Stanowi widomy sprawdzian realności tego wspaniałego planu budownictwa, sprawdzian naszej gotowości do wykonania jego zadań, stanowi nieodzowny warunek realizacji jego celów. Kaszy meldunek świadczy nam, że Plan 6-letni, aczkolwiek trudny i wymagający wysiłku, może być nie tylko wypełniony, lecz i przekroczony.

Meldunki przekroczonych planów rocznych mają tym razem szczególne znaczenie dlatego także, że plany tegoroczne opracowane były w sposób znacząco ściślejszy, niż dotychczas. Plany te, oparte na analizie możliwości technicznych i wytwórczych, parokrotnie poddały krytyce i rewizji, uzupełniane przez załogi, powstały w walce z burokraczką łatwiną i tendencjami „zamłania”. Są one bardziej „napięte”, niż plany lat ubiegłych. Przekroczenie ich jest więc równie znacznie donioślejszym osiągnięciem, niż przekraczanie planów o niższym poziomie.

Zwróćmy uwagę na pierwszy z zwycięzów tegorocznej walki o plan: przemysł chemiczny, przemysł maszyn rolniczych, duże zakłady przemysłu ciężkiego. Jest to głównie dziedzinie produkcji środków wytwarzania. A wiadomo, że ogólny rozwój gospodarki uwarunkowany jest wydajniejszym rozwojem przemysłu środków wytwarzania, niż środków bezpośredniego spożycia, takie też jest zadanie Planu 6-letniego. Aby móc produkować tkaniny, chleb i mięs, trzeba przed tym posiadać dostateczną ilość wżelcon, krosien, plugów i środków transportu.

Z zadowoleniem witamy więc w wyśnięciu się na czoło, w pierwszym roku Planu 6-letniego, naszych podstawowych gałęzi wytwórczości, gdyż zapowiada to harmonijny rozwój innych, zależnych od nich dziedzin gospodarki.

Nie pozostają też w tyle liczne przedsiębiorstwa usługowe i przemysłu lekkiego, tak np. pracownicy radiowców na kolejczynie przekroczyli znacznie plan, instalując 6,275 głosników na wsi i 2332 w mieście. Przekroczyli plan roczny papierniarstwa cząstoczołowskiego i elektrownia łódzka.

Wbrew intrygom wrogów z obozu imperialistycznego, wstrzymujących dostawy, wbrew ich sługusom stajającym się wstrzymać nasz rozwój przy pomocy sabotażu, wbrew powątpiewającym i nieufnym, stającym się podwójnie nasze plany przez ścianie niewiary w ich realność — polski lud pracujący coraz lepiej, coraz prędzej i coraz pewniej układa pierwsze cegiełki fundamentów socjalizmu. W. K.

Wypoczynek w zimie jest pełnowartościowy

WCZASY W GORACH nie mniej atrakcyjne niż nad morzem

Już wkrótce rozpocznie się sezon zimowy na wczasach. We wszystkich ośrodkach FWP, które w tym okresie będą czynne, wręcz gorączkowa praca. Przeprowadza się remont budynków i urządzeń. Uzupełnia się wyposażenie domów wypoczynkowych, zwłaszcza świetlic.

Według planu Funduszu Wczasów Pracowniczych z wypoczynku w zimie skorzysta 131.083 osób. Nawileńcie nie będzie w poszczególnych miesiącach sezonu jednako. W grudniu domy wypoczynkowe przyjmą 28.878, w styczniu — 31.249, — lutym — 29.591 i w marcu 41.565 wczasowiczów.

„Miasto nieujarzmione” Pokaz nowego filmu polskiego w Warszawie

WARSZAWA, PAP. — W dniu 4 bm. w Generalnej Dyrekcji Filmu Polskiego odbył się pokaz prasowy, wchodzącego w najbliższych dniach na nasze ekrany nowego pełnometrażowego filmu fabularnego polskiej produkcji pt. „Miasto nieujarzmione” (Robinson Warszawski). Po pokazie odbyła się dyskusja nad filmem.

Akcja filmu rozgrywa się wśród plonących jeszcze ruin Warszawy, wydanej po upadku Powstania na pastwę hitlerowskich bestii. W dyskusji nad filmem wskazano, iż największą jego zasługą jest połączenie wartości dokumentu historycznego z wysokiemi walorami pełnej napięcia fabuły filmowej. Wstrząsające zdjęcia niszczenia Warszawy, sceny z walk ulicznych i wreszcie wyzwolenie miasta — to obrazy, które na długo pozostaną w pamięci widza.

Nowe przychodnie i poradnie przeciwgruźlicze powstają w całym kraju

WARSZAWA, PAP. Trwające od 1 grudnia „Dni Przeciwwgruźlicze” przebiegają w całym kraju pod znakiem dalszego wzmożenia i poprawy leczenia dla najszerzej mas pracujących, podniesienia stanu sanitarnego kraju oraz werbowania nowych tysięcy robotników i chłopów do społecznego aktywnego służby zdrowia.

We wszystkich województwach i powiatach otwierane są nowe przychodnie i poradnie przeciwgruźlicze oraz przeprowadza się masowe badania dzieci, młodzieży i dorosłych. Tyśące aktywistów PCK, lekarzy, pielęgniarów i innych pracowników służby zdrowia, prowadzi szeroką akcję uświadamiającą, którą poprzez prelekcje, odczyty i pogadanki zaznajamia społeczeństwo ze sposobami zwalczania gruźlicy.

Wypożyczalnia sprzętu sportowego Gry świetlicowe - Występy artystyczne - urozmaicenie pobytu

Różnica z frekwencją letnią jest jaskrawa. Do miejscowości wypoczynkowych na Dolnym Śląsku wyjechało np. w lipcu br. 41.000 osób, podczas gdy w styczniu, do tych samych miejscowości wyjechać ma zaledwie 18.000 osób.

Porównanie to dowodzi, że pomimo całej akcji, która zmierza do wyjaśnienia ludziom, iż wypoczynek w m. ch zimowych wcale nie jest gorszy od wypoczynku w lecie — frekwencja zimowa na wczasach znacznie spada w porównaniu z sezonem letnim.

Fundusz Wczasów Pracowniczych może przyjąć do swych ośrodków w sezonie zimowym o 10.000 osób więcej, niż przewiduje plan. Dlaczego więc plan jest tak skromny?... Bo opracowano go na podstawie zgłoszeń poszczególnych związków zawodowych.

Przesady które trzeba zwalczać

Jest rzeczą wiadomą, że ludzie pracy niechętnie korzystają z urlopu w zimie. Wciąż jeszcze pokutuje u nas przesąd, jakoby urlop należało brać tylko w lecie. Tak niestety pojmują zagadnienie nawet niektóre związki zawodowe i wiele instytucji i zakładów produkcyjnych, które w planach urlopów swego personelu uwzględniały jedynie miesiące letnie. Stało się to wbrew zarządzeniu Premiera, które mówi wyraźnie o rozłożeniu urlopów równomiernie na wszystkie miesiące roku.

Przewidyujemy tych oporów i uprzedzeń staje się sprawą poważną wymagającą jak najszerszego rozwiązania. Zarówno pracownicy fizyczni, jak i umysłowi powinni rozumieć, że wycieczki w zimie jest pełno wartościowych. Do akcji, która by spopularyzowała tę prawdę powinny niezwłocznie przystąpić związki zawodowe i kierownictwa zakładów pracy. FWP ze swej strony stara się o jak najlepsze wyposażenie domów wczasowych w sezonie zimowym i troszczy się o zapewnienie wczasowiczom w tym okresie jak najbardziej atrakcyjnych rozrywek.

Doskonałe warunki wypoczynku i rozrywki

Już w zeszłorocznym sezonie zimowym domy wypoczynkowe otrzymały poważne dotacje pieniężne, za które zakupiono dużą ilość sprzętu sportowego, jak: łyżwy, narty, buty narciarskie, saneczki. Sprzęt ten będzie obecnie znów służył tysiącom ludzi pracy.

W bieżącym roku ośrodki wczasowe uzupełnią posiadany sprzęt sportowy we własnym zakresie przeznaczając na to 1/3 ogólnych funduszy na doposażenie. W ośrodkach powstaną centralne punkty wyposażenia sprzętu. Pierwszeństwo w korzystaniu z nart, butów narciarskich, saneczek i łyżew będą mieli pracownicy fizyczni.

Obok możliwości uprawiania sportów zimowych oczekuje wczasowiczów wiele rozrywek kulturalnych, których plan opracowano szczegółowo. Uzupełniono biblioteki ostatnimi nowościami rynku księgarskiego. Zwiększono znacznie ilość gier w świetlicach.

Zajęcia świetlicowe wiążą się z występami zespołów amatorskich oraz grup zawodowych artystów. Szczególnie ożywioną działalność rozwijają patronaty związkowe, zasilaając ośrodki wczasowe swymi najlepszymi zespołami. Ponadto FWP zawarł z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej umowę, na zasadzie której zespoły „Żywego Słowa” dadzą w ośrodkach wczasowych do końca grudnia br. 220 audycji słowno - muzycznych. Przewiduje się także występy Państwowego Teatru Lalek z Łodzi oraz teatrów państwowych z Jeleniej Góry i Świdnicy. Teatry te obsłużą przede wszystkim teren Karkonoszy i gór Izerkich.

W trosce o jak najpełniejszy wypoczynek FWP od stycznia 1951 r. zwiększa znacznie dotacje na wypływy nie. Nie obciążą to w naj-

mniejzym nawet stopniu wczasowiczów, gdyż różnica, jaka wynika między dotychczasową, a nową stawką, pokryje całkowicie pracodawca.

Miłe i estetyczne świetlice, czytelnie zaopatrywane codziennie w świeżą prasę, bogactwo atrakcji i rozrywek, nieograniczone możliwości uprawiania sportu, a przy tym urozmaicone jadłospisy o wysokokalorycznych potrawach — oto warunki, w jakich wypoczywać będą wczasowicze zimą.

KRYSTYNA DĘBICKA

DZIEŃ W ZSRR

Ludność miast i wsi niezmiernego kraju radzieckiego wszech WSZYSTKO DLA GIGANTYCZNYCH BUDOW STALINOWSKICH

stronnie pomaga budowniczym Głównego Kanału Turkmenskigo. Cała Turkmenia wykazuje wielką inicjatywę w pracach przy budowlach kanału. Kolchoz „Kizyl Janduz” oddał do dyspozycji grup budowlanych kilka domów mieszkalnych, klub kolchozowy i punkt lekarski. Również kolchoz „Kizyl Askier”, „Bolszewik”, „Kolchoz im. Stalina” i inne oddały do dyspozycji budowniczych pomieszczenia. Uczniowie wszystkich szkół Turkmenii zbierają nasiona drzew i krzewów dla zazielenienia brzegów Głównego Kanału Turkmenskigo. W krótkim czasie otrzymamy gospodarstwa leśne republiki ponad 5 ton różnic: nasion jako wynik zbiórki.

ZDUMIEWAJĄCA PAMIĘĆ I NADZWYCZAJNY TALENT

W osiedlu robotniczym Połga. u ujęcia Morza Białego, żyje stara mieszkanka wybrzeża, Anastazja Sbruina, która zdumiewa liczną tam zamieszkałych drwali, myśliwych i rybaków swą nadzwyczajną pamięcią i talentem narratorskim. Jej pieśni o dawnym życiu zachwycają wszystkich siłą przekonywania i mistrzo-

TYGODNIK ILUSTROWANY

PRZEKRÓJ

skóci i unajjemni
CZAS PODRÓŻY

Teodor Bujnicki WYBÓR WIERSZY str. 87	zł. 5.50
BIBLIOTEKA SZPILEK Mikołaj Gogol PORANEK DYGINTARZA str. 204	zł. 6.—
KSIĄŻKI NOWEGO CZYTELNIA Adam Mickiewicz GOŁONO STRZYŻONO i inne utwory str. 68	zł. 1.80
Paweł Bażow KAMIENNY KWIAT str. 129	zł. 2.70
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Ewa Szelburg-Zaregina NAJMILSI Wyd. 5 str. 118	zł. 7.50
BIBLIOTEKA MŁODEGO CZYTELNIA Arkady Gajdar TIMUR I JEGO DRUŻYNA str. 89	zł. 3.—

„Czytelnik”

Dobre wyniki współzawodnictwa załogi „Arki” w Uście

W ostatnich dniach Komisja Współzawodnictwa Pracy przy PPK „Arka” ekspozytura w Uście, podsumowała ostateczne wyniki współzawodnictwa w III etapie wśród rybaków i pracowników sieciarek. Pierw-

Maszyna do obróbki drzewa i kafele powędrują we właściwe miejsce

Przeprowadzona inwentaryzacja stanu posiadania Gm. Spółdz. w Resku wykazała, że przy magazynie zbożowym znajduje się dobra maszyna do obróbki drzewa, nadająca się do stolarni. Leżała ona dotychczas w Gm. Spółdzielni, gdyż została wyrzucona z budynku dawniejszej stolarni, który obecnie służy do magazynowania zboża. Dzięki inwentaryzacji maszyna nie będzie już nadal bezczynnie tkwić w jakimś zapomnianym kącie, ale powędruje do właściwego miejsca przeznaczenia — do warsztatu.

W tym samym budynku należącym do Gm. Spółdzielni znajduje się stos kafli piecowych, o których nikt dotychczas nie pamiętał. Przeprowadzenie akcji rejestracyjnej pozwoli na ich właściwe wykorzystanie.

Zwiedzamy Kraków, Wieliczkę i Oświęcim

W czwartek 7 bm. o godz. 15,50 wyjechała z Słupska wycieczka do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. Wycieczka ta do stała zorganizowana przez Powiatową Radę Związków Zawodowych, i biorą w niej udział głównie przewodnicy pracy. Do wycieczki dołączyli się również pracownicy zatrudnieni w Szczecinku.

Powrót nastąpi w dniu 11 bm. w godzinach rannych.

Techniczną stronę wycieczki zajmuje się miejscowy Oddział PBP „Orbis”.

Wcześniej przywozić pieczywo

Do oddziału naszej Redakcji w Słupsku wpłynęły listy, w których mieszkańcy ul. Konopnickiej i sąsiednich żądają, że do sklepu MHD przy tej ulicy przywozi się bułki dopiero po godz. 8-iej rano. Bułki tych naturalnie nie mogą kupić ci, którzy udają się na godz. 8 do pracy jak i ucząca się młodzież.

Skarga mieszkańców ul. Konopnickiej jest zupełnie słuszna. Bułki można znacznie wcześniej dostarczyć do sklepu, z którego korzysta wielu pracowników. Dyrekcja MHD powinna na tej sprawie dopilnować.

Kronika Słupska

W Państw. Średniej Szkole Ogólnokształcącej w Słupsku odbyła się uroczysta wieczornica, przy udziale całej młodzieży szkolnej i rodziców, zorganizowana w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na wieczornicy podsumowano wyniki prac, które młodzież tej szkoły osiągnęła dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dowodem troski o wygodę obywateli i wygład miasta jest wybrukowanie ulicy Małachowskiego w Słupsku. Ulica ta znajduje się na przedmieściu Słupska. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zajęło się tą sprawą i pod koniec miesiąca listopada br. zakończono brukowanie ulicy i ułożono wygodne chodniki.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego Podokręgu Słowińskiego w Słupsku przeprowadziło w październiku kable podziemne wzdłuż ulic Słupska. M. in. przeprowadzono kable przy ul. Prusa, gdzie przy kopaniu rowów na kable elektryczne została zjedrana wierzchnia chodnikowa. Roboty te już dawno zakończono, a nawierzchnia chodnikowa do dnia dzisiejszego jest porożrzucana po całej ulicy, zaś mieszkańcy i przechodnie ulicy Prusa toną po kostki w błocie. Dziwnym wydaje się, że sprawą tą nie zajął się dotychczas Wydział Techniczny Miejskiej Rady Narodowej względnie ZEBON, doprowadzając chodnik do normalnego stanu.

ze miejsce wśród załóg zajęły obsady następujących kutrów: „Arka” 105 — Ust. 56 z załogą szyper Karca Janusz, młotczyśta Bekulard Henryk, rybaki Gruszczyński Wacław, rybak Sopkowski Zygmunt, praktykant Fidos Józef, zdobywając 334,6 punktów, wykonując plan w 240,5 proc.

„Arka” 17 Ust. 54 — z szyperem Nasarewiczem Wacławem, zdobyła 419 punktów, wykonując plan w 188 proc. „Arka” 13 Ust. 52 — z szyperem Głowczewskim Józefem, zdobyła 415,6 punktów, wykonując plan w 182 proc.

W sieciarek zwycięzca została sieciarka Maria Jachowicz, zdobywając 746,7 punktów, wykonując normę w 286,9 proc. przy naprawie sieci. Na dwóch dalszych miejscach w sieciarekni uplasowali się przodownicy: Janowicz Paweł osiągając 807 punktów, wykonując normę w 310,3 proc. przy produkcji nowych sieci i sieciarka Domagańska Helena, osiągając 545,5 punktów wykonując normę w 228,4 proc. przy produkcji worów.

Nagrody i wyróżnienia przyznane zwycięzcom III etapu przyczynia się niewątpliwie do dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy na terenie przedsiębiorstwa „Arki” w Uście.

A. Rzepka korespondent rybaki

Tartak Nr 10 pracuje ponad plan

Pod koniec ub. miesiąca pracownicy Tartaku Państwowego nr 10 w Słupsku wykonali plan produkcji rocznej. Sukces ten załoga Tartaku osiągnęła dzięki zbiorowemu wysiłkowi, a w głównej mierze przodownikom pracy: Basylego Balika, Konstantego Chwilewskiego oraz mechanika Józefa Poręba.

Nowe placówki 6S w Złocieniu

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Złocieniu stara się o jak najlepsze zaopatrzenie chłopów w artykuły pierwszej potrzeby. Filie gromadzkie są jedynie słabo zaopatrzone w niektóre artykuły gospodarstwa domowego, narzędzia rolnicze oraz ubrania i obuwie robocze. Brak te spowodowane są z winy PZGS w Drawsku, który nie sprowadza i nie przyjeżdża ich w wystarczających ilościach.

Dla dalszego usprawnienia zaopatrzenia zarząd Gminnej Spółdzielni uruchomił jeszcze w bież. roku Rolniczy Dom Towarowy przy ul. 5 Marca 21, w którym przeprowadza się obecnie remont. Otwarta będzie również w najbliższym czasie detaliczna składnica drzewa opałowego przy ul. Mierostawskiego 1.

Tychowo produkuje w zwalczaniu analfabetyzmu

W przydzium PRN w Białogardzie odbyła się narada robotnicza, poświęcona zwalczaniu analfabetyzmu. W naradzie udział wzięli przewodniczący GRN, gminni instruktorzy, kierownicy kursów dla analfabetów i dyrektorzy PGR-ów zainteresowanych w akcji z terenów powiatu. Celem narady było omówienie zabezpieczenia frekwencji na kursach początkowego czytania i pisania, co przyczyni się do całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu w powiecie do dnia 31 marca 1951 r. Według dotychczasowych danych na terenie powiatu Białogardzkiego w akcji zwalczania analfabetyzmu najwyższą liczbę absolwentów uzyskała gmina TYCHOWO, która wezwana została do współzawodnictwa w akcji zwalczania analfabetyzmu przez gminę LEKOWO. W toku narady okazało się, iż duża część młodzieży, stawała się dla osób starszych, stanowi brak odpowiednich okularów, które trudno nabyc.

REZURY O „WAMPIRZE”

Od kilku dni po Słupsku krąży niesamowite wieści o legendarnym „wampirze”.

Te nieprawdziwe i głupie wieści szybko rozchodziły się z ust do ust, wytwarzając psychozę strachu i marnotrawiając normalny tryb życia mieszkańców naszego miasta.

Okazuje się, że ta sama plotka krążyła przez pewien czas na Wybrzeżu i to tak długo, dopóki nie zainteresowała się tym prokuratura wojewódzka w Gdańsku, która na podstawie art. 170 Kodeksu Karnego nakazała zatrzymanie osób świadomie i celowo rozsiewających nieprawdopodobną plotkę.

SPRAWNOŚĆ KOMISARZY SPISOWYCH i uświadomienie społeczeństwa przyczyniły się do szybkiego zakończenia spisu

Narodowy Spis Powszechny w Koszalinie został dzięki sprawności komisarzy spisowych oraz zrozumieniu i właściwym stosunkom do akcji społeczeństwa kosza-

lińskiego zakończony w dniu 5 bm. o godz. 15-tej. Mimo niesprzyjającej deszczowej pogody komisarze spisowi szybko docierali do przeznaczonych im obszarów i rejonów. — Ci komisarze, którzy już w dniu 3 i 4 bm. kończyli pracę zwracali się do Miejskiego Komisarza Spisowego z prośbą o przydzielenie ich do pomocy tym

Młodzież szkoły TPD w Słupsku wzmocniona wysiłkami o lepsze wyniki pracy walczy o pokój

Ostatnio w Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego TPD w Słupsku, odbyła się masówka młodzieży szkolnej, poświęcona podsumowaniu wyników pracy uczniów w I okresie w dziedzinie nauki i pracy społecznej. Po referacie w ożywionej dyskusji młodzież omawiała swoje dotychczasowe osiągnięcia i braki oraz sposoby ich zlikwidowania. Dużą rolę w życiu szkół odgrywają t. zw. „brygady lekkiej kawalerii”, zespoły młodzieżowe utworzone przez ZMP wplywające na ogół młodzieży w walce o podniesienie poziomu nauki, frekwencji w szkole itp. W podsumowaniu dyskusji, uczniowie zobowiązali się, podnieść swój poziom ideologiczny przez pracę w kółkach samokształceniowych oraz prowadzić zdecydowaną walkę ze słabościami niedostatecznymi.

Uroczyste rozdano nagrody klasom i poszczególnym uczniom za dobre wyniki i pracę społeczną. Nieoprawni i nielubni szkółni „burnelanci” otrzymali kary.

Młodzież szkół zawodowych spieszy z pomocą placówkom handlu i przemysłu uspołecznionego

Na apel młodzieży Wrocławia i Katowic uczniowie i uczennice szkół zawodowych województwa szczecińskiego i koszalińskiego włączają się do akcji pomocy placówkom sektora uspołecznionego w okresie wzmoczonego ruchu przed zbliżającymi się świętami i nowym rokiem, kiedy to wszystkie przedsiębiorstwa zamykają księgi.

Pomoc młodzieży szkół zawodowych Pomorza Zachodniego

kolęgom, którzy ze względu na nieprzewidziane trudności prac swych jeszcze nie zakończyli. W dniu 5 bm. to zn. w dniu całkowitego zakończenia spisu o godz. 15-tej u Miejskiego Komisarza Spisowego ob. Zabierowskiego zebrali się na naradę komisarze obszarów i rejonów by podsumować wyniki prac. Stwierdzono przy tym, że w współzawodnictwie w akcji spisowej na czoło wysunęła się młodzież ZMP m. innymi Halina Kulik, komisarz na obszar 56. Irena Sobieraj z obszar 6-go. Barbara Bibilska — uczennica gimn. ogólnokształcącej oraz uczeń Gimn. Mech. Kazimierz Przybylski również zetempow-

pośród starszych na wyróżnienie zasłużyli sobie ob. ob. Maria Rytter nauczycielka

Kolo TPPR przy Śoń. Szewskiej „Dobry But”

wzorem dla wszystkich kół woj. koszalińskiego

Tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dobiega końca. W związku z tym szereg kół TPPR przy koszalińskich instytucjach i zakładach pracy podsumowuje swoją działalność oraz wyniki przeprowadzonej w ramach Miesiąca pracy.

Jednym z kół TPPR, które osiągnęły bardzo dobre wyniki w pracy jest Kolo przy Spółdzielni Pracy Szewców „Dobry But”. Kolo przy „Dobrym Buciu” w początkach swego istnienia liczyło 74 członków. Mimo, że natrafiano w pracy na pewne trudności, obecnie liczba członków Kola wzrosła do 235 osób. W miarę wzrostu liczby członków, Kolo

usprawniło swą pracę, organizując odczyty, masówki i zebrania, na których informowano członków Kola o wspaniałych osiągnięciach radzieckiego przemysłu i gospodarki, o przyjaźni i braterstwie krwi narodu polskiego i radzieckiego. Zorganizowano również dobrze opracowaną i bogato ilustrowaną gazetkę ścienną. W zakładzie pracy wiszą pięknie oprawione ilustracje obrazujące pracę radzieckiego człowieka. Zorganizowana orkiestra Kola zdobyła nagrody na konkursach świetlicowych.

Pracownicy „Dobrego Buta” dowiedli, że tak jak w remiole dzięki koletywnej pracy potrafią stale podnosić poziom produkcji i jej jakość, tak i w pracy społecznej również dzięki wspólnym wysiłkom potrafią przodować i być przykładem dla innych. (gor)

Przed kilku dniami porusza liśmy sprawę „ciemności egipskiej” w Słupsku przy ulicy Mickiewicza na odcinku od Wyspiańskiego poprzez ul. Wojska Polskiego aż do Szczecińskiej.

Notatka nasza pomogła o tyle, że na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Wojska Polskiego założono nową żarówkę elektryczną. Natomiast dalsza część ulicy Mickiewicza tonie nadal w ciemnościach.

Pomogło — ale tylko częściowo

O rozproszeniu tych „egipskich ciemności” proszą w dalszym ciągu mieszkańcy ulicy Mickiewicza. (sk)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN
Kino „POLONIA”: Festiwal Filmów Radzieckich. Początek seansów 18, 20, w niedziele i święta 18, 19 i 20.
Nr seansów: Strada Seansowa 62a Miłocja 537, Póglotowie 208 508.

SŁUPSK
Kino „POLONIA”: „Antoni (wawnowicz gniewa się”. Film festiwalowy prod. radz. Gdź 15, 17, 19.

Apteka dyżurna „Pod Hemicem” ul. 5-go Maja.

Telefony Powiat - 23-08, Miłocja - 12-23, 13-13; Pogotowie UB - 28-13, Pogotowie PCK 33-11; Raksowa - 21-43, „Kurier Koszaliński” - 24-72.

BIAŁOGARD
Kino „BALTYK”: Festiwal Filmów Radzieckich.

Telefony: Powiat - 23, Miłocja - 31, Pogotowie PCK - 425.

KOSZALIN
Grudzień
7
DZIS: Ambróżejo, Marcina.
CZWARTEK

Notatki Koszalina

W dniu 7 bm. w sali konferencyjnej WRN w Koszalinie odbyła się konferencja informacyjna Ligi Morskiej, organizowana przez Zarząd Okręgowy LM.

Na konferencji poruszane będą między innymi sprawy szkolenia oraz zadania LM w okresie obecnym.

Przedłużenie terminu napisów do szkoły Plegniaterek PCK. Odrodek Szkolenia młodszych pielęgniarek przy PCK w Koszalinie przedłużył zapisy na V kurs Młodszych Pielęgniarek do dnia 10 grudnia. Podania wraz z życiorysem oraz poświadczeniem obywatelstwa składać należy w kancelarii Osrodka, przy ul. Gen. Świerczewskiego 6.

(Gor)

Białogardzcy maszyniści przodują

Dwie nowe drutyny maszynistów PKP podjęły dalsze zobowiązania dla zamianifestowania swej solidarności ze światowym ruchem pokoju. Drużyna młodzieżowa ZPM zobowiązała się po otrzymaniu z naprawy parowozu towarowego typu ciężkiego przejechać na nim 150 tys. km bez naprawy średniej, a także stosując doświadczenia kolejarzy radzieckich, postanowiono dopiero po przejeździe 100.000 km, stosować plukanie kotła.

Również drużyna obsługująca parowóz Pk-2 4 przejeżdża bez naprawy 130.000 km.

(daf)

Kronika Białogardu

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Białogardzie przeprowadziła na terenie powiatu 10 seminariów dla aktywnych związkowców poszczególnych zakładów pracy. Seminaria zaplanowała związkowców z wytycznymi Planu 6-letniego wskazując im równocześnie drogę do najpełniejszego realizowania planu na odcinku związkowym. W najbliższych dniach liczba seminariów tego typu wzrosnie do 17-tu.

Co roku z nastaniem mrozu, na terenie Białogardu zdarzają się stosunkowo liczne wypadki; peknięcia niezabezpieczonych przed niską temperaturą wodomierzy. W związku z tym, Zarząd Kanalizacji, Wodociągów i Oczyszczania Miasta wzywa mieszkańców i administratorów domów do zabezpieczenia wodomierzy już teraz, celem uniknięcia niepotrzebnych szkód i strat. Wodomierze najlepiej zabezpieczyć można przez owinięcie słoma lub szmatami. (iks)

Powiat Białogardzki wykazuje dalszy wzrost liczby kół TPPR. W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczba kół wzrosła do 206, obejmując 9.500 członków. Po zakończeniu Miesiąca w powiecie Białogardzkim czynnych będzie 270 kół TPPR skupiających 14.000 członków. (iks)

CZYTELNICY PISZA

Koszalińscy biurokraci

Do redakcji „Kuriera” napływa ostatnio wiele listów od czytelników ze Słupska, Białogardu i Sławna, którzy skarżą się na nieregularne kursowanie pociągów na trasie w kierunku Koszalina. Ostatnio otrzymaliśmy list ze spólowy ludzi, którzy codziennie dojeżdżają do pracy do Koszalina.

Ze względu na trudność mieszkalną — piszą nasi czytelnicy — duża ilość pracowników WRN, Urzędów i instytucji zmuszona jest dojeżdżać do Koszalina z kierunku: Słupska, Sławna i Białogardu. Pociągi dowożące pracowników planowo mają przyjeżdżać do Koszalina o godz.

Słupsk — 7.30, Białogard — 7.37. Ponieważ dojeżdżanie do miejsca pracy dla większości wymaga 20 do 25 minut, każdy więc musi się spieszyć, aby zdążyć na 8-mą.

Tymczasem nie dość, że pociągi te mają często opóźnienia, to jeszcze służba PKP przez swoją nierozważność, czy może dla swojej wygody, przy czynia się do jeszcze większych opóźnień kilkuset ludzi pracy jak to miało miejsce w dniu 4. 12. br.

Pociąg ze Słupska przyszedł z opóźnieniem 11 minut, z Białogardu z opóźnieniem 9 minut. Na dobitkę rewizory ustawili się przy wyjściu, które rano obsługiwane jest przez

1 kontrolera, dla sprawdzenia biletów. Kontrolowali dokładnie i powoli każdy bilet, co spowodowało, że wszyscy podróżni spóźnili się do biur i urzędów po 12 — 15 minut.

Wydaje nam się, że dwaj rewizory mogli skontrolować bilety na trasie, bez zahamowania wyjścia i zatrzymywania ludzi, którzy i tak już spóźnieni byli do pracy z powodu niepunktualnego przybycia pociągu. Pytamy rewizorów i zawiadowcę stacji w Koszalinie, czy wiedzą o tym, że spóźnienie się przeszło 400 ludzi po 10 minut daje w sumie 66 godzin i 40 minut straconej pracy?

KIEDY WRESZCIE WEDŁUG POCIĄGÓW KOSZALIŃSKICH BĘDZIE MOŻNA REGULOWAĆ ZEGARKI I KIEDY ZNAJDE SIĘ WAGON, KTÓRY WYWIEZIE „BIUROKRACYCH” ZE STACJI KOSZALIŃSKIEJ?

SPORT

Powstaje nowy Okręg

Z. S. Unia rozpoczyna pracę

Około 40-tu działaczy sportowych Związków Zawodowych przynależnych wg. nowego rozdziału do ZS „Unia” zebrało się w sali Ubezpieczalni Społecznej w Szczecinie celem omówienia prac przygotowanych do utworzenia w Szczecinie Zarządu Okręgowego ZS „Unia”.

Szczecińskie koła sportowe Unii podlegały dotychczas Radzie Okręgu, która mieściła się w Szczecinku. Niestety praca Rady pozostawiała wiele do życzenia, co było powodem słabego rozwoju kół i uniemożliwiało utworzenie klubu.

Obecnie Unia wzmocniona tak czynnymi kołami jak

Ubezpieczalni Społecznej oraz Związku Zaw. Poligrafików, który posiada w swoich szeregach wielu dobrych zawodników oraz co najważniejsze wartościowych działaczy sportowych, może pokusić się na utworzenie Rady Okręgowej ZS „Unia”.

Dłużej nie wytrzymam

Napróżno liczeni miłośnicy sportu pływackiego w Szczecinie poszukiwali wśród sprawozdań z mistrzostw pływackich CRZZ, nazwiska i wyników wicemistrza Polski, zawodnika szczecińskiego Ognia Stelmażyka. Jak się okazało Stelmażyk nie brał udziału w mistrzostwach z powodu złamania ręki.

przyszłym miesiącu wchodzi jednak już do wody — dodaje z uśmiechem — dłużej nie wytrzymam!

Rozumiemy zapał naszego cawlisty, powinien on jednak przed rozpoczęciem treningów przejść dokładne badanie lekarskie, ponieważ zbyt wczesny wysiłek może spowodować odnowienie kontuzji. A przecież Stelmażyk jest naszym „murowym punktem” w przyszłych rozgrywkach o Puchar PZP.



— „Chciałem się „przerzucić” na gimnastykę — mówi Stelmażyk — niestety zacząłem niefortunnie, ponieważ po pierwszych ćwiczeniach upadłem tak pechowo, że złamałem kość dłoni. Naraźnie nie mogę trenować i to mnie najbardziej „męczy”. W

Na cenzurowanym

Szczecin czeka na nowy ring

Z wielkimi trudnościami boryka się Szczeciński OZB. Organizacja zawodów, przygotowanie hali przed meczem, sprzedaż biletów i utrzymanie porządku wśród niesfornej czasy publiczności spada na barki niewielkiej garstki ludzi. Trudności te potęguje jeszcze

fakt, iż Szczecin nie posiada nowoczesnego składanego ringu, który jest nieodzownym i tak dużym ośrodkiem bokserskim. Jedyny ring z którego korzysta cały Szczecin należy do Spółni, a jest już stary i nie wygodny. Nie dość że za każdorazowe wypożyczenie go OZB musi płacić „słone sumy” to zainstalowanie ringu wymaga go wielogodzinnej pracy wielu ludzi.

Związek EC Warta walczy w Szczecinie

W nadchodzący piątek będziemy znowu świadkami emocjonującego spotkania bokserskiego. Reprezentacja Spółni Okręgu szczecińskiego walczyć będzie ze Związkiem z Poznania.

Z uwagi na fakt, iż obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach spotkanie to zapowiada się bardzo ciekawie. W drużynie gości wystąpi między innymi: Aniełak, Manelski, Stręk, Kazmierczak i Majewski. Barw Spółni bronić będą: Małachowski, Begier, Izdydorczyk, Nowak, Przybylak, Głębocki, Lewdoński i Chmieleński.

Zawody odbędą się w Hall Sportowej o godz. 18-tej.



NOWA KULTURA
TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego, literacko-artystycznego, walczy o kulturę socjalistyczną.

PORADY I PRAWNE

Ob. Gąsiorowski — Szczecin. W myśl przepisów nowego prawa rodzinnego, sąd orzeka rozwód na wniosek strony, która nie jest winna rozkładu pożycia małżeńskiego. Rozwód może być orzeczony w wypadku, gdy żąda rozwodu strony, jeżeli druga strona wyraża swą zgodę na rozwód. Mimo braku tej zgody rozwód może być orzeczony, jeżeli strony od dłuższego czasu nie żyją ze sobą i za rozwiązaniem małżeństwa przemawia interes społeczny. Uważamy, że w pańskim wypadku zachodzą te okoliczności, nie żyje już Pan bowiem z żoną od 6 lat, a w ciągu tego czasu założył Pan inne ognisko rodzinne. W interesie dziecka, które Pan posiada ze związku pozamałżeńskiego, leży unormowanie tej sprawy, a może to nastąpić po uzyskaniu rozwodu poprzedniego małżeństwa. Sprawę rozpatrywać będzie Sąd w Białym Stoku. Radzimy zwrócić się do tamtejszego adwokata, co zaszczydzi Pana kosztów i trudności, związanych z wyjazdem na rozprawę.

zecie dochodzić przed sądem zapłaty 3-miesięcznego odszkodowania.

Ob. Henryk K., Szczecin, ul. Jagiellońska 4. Nie podał Pan czy zatrudniony był Pan na podstawie umowy o pracę, czy też była to umowa o dzieło. W wypadku istnienia umowy o pracę, przedsiębiorstwo nie wolno było wstrzymać Panu wypłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę, choćby nawet była to praca akordowa. Jeżeli była to jednak umowa o dzieło, to Spółdzielnia mogła wstrzymać zapłatę należności do czasu komisijnego przyjęcia roboty. W każdym jednak razie nie może Spółdzielnia przedłużyć w nieskończoność przyjęcia. Należy postawić Spółdzielni stosowny termin do uregulowania Pańskich należności, a po jego upływie, w razie niezrealizowania sprawy, wniesić pozew do sądu o zapłatę. Koszty procesu obciążą Spółdzielnię.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jedna z pracownic PKS. W sprawie zaopatrzenia w węgiel pracowników PKS, za który pobrano od was pieniądze jeszcze w lipcu, zasięgniętych informacji u przewodniczącego Rady Zakładowej, który oświadczył, że na 270 zamówionych ton węgla dostarczono już pracownikom 250, a pozostałe 20 ton będzie rozprowadzone w najbliższych dniach. A więc, czekajcie cierpliwie na swoją kolejkę.

Nieznamy czytelnicy z Koszalina. Bardzo to brzydko, że jako „wzorowi” pracownicy PPB potraficie nadużywać alkoholu do tego stopnia, że zmuszacie do interwencji władze. Piętnujemy ostro wasze postępowanie! Wstydy!

Odpowiadamy w sprawach mieszkaniowych

Do redakcji „Kuriera” wpłynęło szereg listów poruszających b. żywo w naszym mieście „zagadnienie kwaterunkowe”. Pragnąc zbadać te sprawy u źródła przedstawiciele „działu łączności” po sprawdzeniu kartoteki i zbadaniu spraw w Wydziale Kwaterunkowym, udzielili może odpowiedzi na skierowane do nas pytania i zażalenia. Część zebranych informacji drukujemy poniżej:

Ob. Agaćak z ul. Łukaszyńskiego. Sprawa Waszego sporu z ob. R. oparła się po raz drugi o „dział

łączności”. Stwierdziliśmy, że nie macie racji. Ob. R. ma przydzielony do zajmowany pokój, a ponieważ w domu jest jedna łazienka — ma też pełne prawo z niej korzystać...

L. Wytyszkiewiczowa. — Zgodnie z obowiązującymi przepisami, rodzinie składającej się z 2 osób przysługuje 1 pokój. Wasze prawa do tego pomieszczenia nie zostały orzeczeniem z dnia 17.XI. obalone, nie zachodzi więc obawa „zamieszkania w parku”.

Z. Tundys. — Do kwaterunku miejskiego nie wpłynął jeszcze Wasz wniosek na zamieszkanie przy ul. Powstańców, wobec czego nasza interwencja była na razie zbędna.

J. Szypa. — Ponieważ w Wydziale Kwaterunkowym nie można znaleźć Waszych wniosków mieszkaniowych, musicie podać kiedy i za jakim numerem dziennika składaliście w okresie od 1945 r. podania o zmianę mieszkania?

Wynikach imprez sportowych informujcie szybko i dokładnie



CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPPR lub bezpośrednio w rozdziałach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki. K-1849

A. KOPTIAIEWA

Miłość

dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łepickiej 77

Tawrow zawahał się na chwilę, poruszony szczególnym jej wyrazem, ale Olga jest już tak blisko...

— Ja na jedną chwileczkę — rzekł z uporem i, odsuwając jej rękę, poszedł korytarzem.

Zaledwie wszedł do pokoju, w którym leżała Olga, na korytarzu dały się słyszeć inne kroki. Warwara obejrzała się i ujrzała Arżanową.

Szedł, patrząc sobie pod nogi, zły i smutny. „Trzeci! — nagle przypomniała sobie Warwara słowa Tawrowa, gdy zbierali jesienią borówki. — Ach więc jego miał wtedy na myśli!” — zrozumiała z przerażeniem, teraz dopiero zdając sobie w pełni sprawę z tego, co się wokół niej działo. Stąd właśnie nastroj chłurga i Olgi, nieodmówienia podczas wizyt, zdenerwowanie Tawrowa. Przecież po prostu sła wdarł się teraz do Olgi! „Och, ty głupia!” — inajta siebie Warwara, jakby ostupiała ze wstrząsu. — Trzeci, — zębny pomiędzy nimi! Ona go nie kocha. To on jest

tym niepotrzebnym! I ujrzy to zaraz na własne oczy! Co się z nim wtedy stanie?”

Warwara nie umiała klamać, ale sytuacja zmuszała ją do natychmiastowego działania.

— Doktorze! — zawołała zastępując mu drogę.

Iwan drgnął i zatrzymał się. Warwara, wewnętrznie cała napięta jak struna, patrzyła na niego z rozpaczną prostotą.

— Co ci jest, Wario? — zapytał doktor, jak gdyby się ocknął.

— Muszę powiedzieć panu coś bardzo ważnego. Zaraz, natychmiast — powiedziała drżąc ze strachu i zdenerwowania. — Chodźmy tutaj — nie oglądając się poszła w przeciwną stronę.

Iwan zawrócił i poszedł za nią. Zdziwiony bardzo to słowa „powiedzieć coś bardzo ważnego”. Bardzo ważnego? Czyżby o Oldzie? Naturalnie, że o niej, tylko o niej!

W gabinecie Warwara puściła Iwana prozodem i zastąpiła go sobą, zapłoniona po uszy, milcząca przez chwilę, skubiąc tasienki fartucha.

— Słucham, Wario — rzekł Iwan ochryplym ze zdenerwowania głosem i nachmurzył się w oczekiwanie.

Warwara rozumiała, czego oczekiwał od niej, rozumiała, jakim straszliwym ciosem byłoby jej słowa... Czy mogła je wymówić?...

Jej szczerze oczy skryły się pod powiekami. — Chciałam porozmawiać o kursach... — zaczęła i uśmiechnęła się sztucznie.

— O kursach? Och, Wario! Nie mogę teraz o nich myśleć! — odpowiedział Iwan zabierając się do wyjścia.

— Niech pan zaczeka! Jedną chwileczkę! — poprosiła nie ruszając się z miejsca i nie odstawiając drzwi; jeszcze trochę — i Tawrow odejdzie. — Jedną chwileczkę! — powtórzyła.

Iwan nachmurzył się nagle. — Dlaczego mnie nie puszczasz? — zapytał błędnie. — Po co przyprowadziłaś mnie tutaj?

— Chciałam powiedzieć... — szepnęła Warwara mieszając się do reszty. — Chciałam... Ja kocham... — szepnęła, opuszczając rzęsy.

— Tak pana kocham! — mówiła namiętnie, zalamując drobne dlonie. Niechby mi pan powiedział „umrzyj” — umrę natychmiast, jeżeli będzie to panu potrzebne. Zróbie wszystko, co pan tylko zechce.

— Nie chce bynajmniej, żebyś umierała! Czemu tak mówisz dziecko?!

— Nie jestem dzieckiem. Mam już dwadzieścia trzy lata. Bardzo poważnie...

— Zupełnie niepotrzebnie — odpowiedział smutno, wychodząc już z pokoju. — Wiesz sama, że to niemożliwe.

— Tak, wiem. Wtem... — rzekła złamana Warwara, przyciskając do skroni zacnięte piastki. Udało jej się jednak powstrzymać cisnące do oczu łzy.

Wizyta Tawrowa wywarła na Oldze wielkie wrażenie. Kilka godzin chodził dookoła

szpitala po skrzypiącym śniegu, wydeptując drożki pomiędzy drzewami; ciągle brakło mu odwagi, by wejść do środka.

Jasne światło padało z okien na świeże zaspę śniegu, na złotych kwadratach szyb osiadała mroźna mgła. Można było iść wzdłuż ściany i odnaleźć potrzebne okno, niezapewnić jeszcze pokryte białym, mroźnym deseniem...

Olga czekała cały wieczór na przyjęcie meża. Nie odszedłby przecież ze szpitala bez pożegnania! Przyjdzie lada chwila. Olga pomimo oziębłego stosunku słuchała niecierpliwie kroków na korytarzu, może dlatego, że chciała, by skończyło się to meczące oczekiwanie.

I oto zamiast niego przyszedł Tawrow. Sam... Późnym wieczorem, gdy wielu chorych już spało, Olga uniosła się na łokciu przytrzymując przy szyi szeroki kołnierż koszuły i spojrziała nań z przerażeniem. Na jego twarzy malowało się cierpienie i nieśmiałość ożywienie. Olę ogarnęła ciepła fala czułości. Wyraziło się to w jej oczach, lub też instynkt kochającego człowieka podpowiadał mu o jej przemianie... Tawrow podszedł bliżej i usiadł obok łóżka.

— Nie mogę dłużej żyć bez ciebie — rzekł ledwie dosłyszalnie. — Nie mam już siły.

(Ciąg dalszy nastąpi)